

Świat Ordonki – Ewa Bem

Nie najlepszy to był świat,
Pełen drobnych i wielkich wstydów,
Ta Warszawka z dawnych lat, te fałszywe etole z mitów

Ale było kilka pań, cudownie sentymentalnych,
Ale było kilka pań, prawdziwie niebanalnych!

Dziś miłość ci nic nie wybaczy,
Za kłamstwo, alkohol czy grzech
Dziś przyjdzie ci słono zapłacić,, i nic,
Nie zamieni ich w śmiech!

Gdy wrócisz pijany, szczęśliwy czy zły,
Czyjś głos ukochanynie powie:
To nic, to ty`

Bo miłość, miłość dziś nic nie wybaczy,
Lecz wściekła pobiegnie do drzwi,
W dzisiejszych kochankach tak wiele jest z graczy a mało,
Z Ordonki i mgły 2x

Przeminęły czasy burz i dziewczyny są wyższe i dłuższe,
Świat Ordonki przykrył kurz i kobiety dziś mają duszę

Ale czemu nie ma pań, nieznośnie sentymentalnych,
Ale czemu nie ma pań, prawdziwie niebanalnych!

Dziś, miłość ci nic nie wybaczy,
Za kłamstwo, alkohol czy grzech
Dziś przyjdzie ci słono zapłacić i nikt
Nie zamieni ich w śmiech!

Gdy wrócisz pijany, szczęśliwy czy zły,,
Czyjś głos ukochany, nie powie: `To nic, to ty`

Bo miłość dziś nic ci nie wybaczy,

Lecz wściekła pobiegnie do drzwi,
W dzisiejszych kochankach tak wiele jest z graczy, a mało,
Z Ordonki i mgły



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych